



Od kilku lat Yamaha konsekwentnie dostarcza amplitunery za ok. półtora tysiąca złotych. Doskonale znamy oznaczenie RX-V37x – wraz z kolejnymi generacjami końcówką symbolu były kolejno cyfry: 1, 3, 5, 7, a teraz już czas na 9. Ciekawe, co będzie za rok

Yamaha RX-V379

Amplituner Yamahy jest nieco mniejszy od modelu Denona i zaprojektowany w innej estetyce – przedni panel przykryto do połowy płytką pleksi, ponadto RX-V379 jest oferowany w dwóch kolorach obudowy – czarnym oraz srebrnym. Wyświetlacz jest bardzo czytelny, litery i cyfry są duże i jasne. Z racji wieku zaczynam doceniać takie cechy.

Przełączanie źródeł odbywa się dwoma przyciskami, które sekwencyjnie uruchamiają kolejne wejścia. Znowu je liczę – aż trzynastcie! Są oczywiście gniazda HDMI, oddzielnie potraktowano cyfrowe wejścia audio (po jednym w każdym standardzie). Ciekawy jest miks gniazd AV – dwóm kompozytom przypisano analogowe RCA, zaś trzeci jest w parze z cyfrowym koaksjałem. Są dwa wyjścia sygnału wideo, HDMI i kompozyt. Podobnie jak w Denonie, brakuje mi analogowego (ewentualnie cyfrowego) wyjścia audio. Urządzenie nie ma konwertera wizyjnego, nie można także przypisywać gniazd cyfrowych dowolnym źródłom; ma tylko jedno wejście i jedno wyjście kompatybilne z UHD, jednak w sumie kombinacje połączeniowe należy uznać za bardzo elastyczne.

Gniazda głośnikowe składają się z zakreślanych terminali dla przednich głośników i sprężynek obsługujących pozostałe – dobry kompromis.

Na przednim panelu jest bezpośredni dostęp do czterech najważniejszych źródeł, którym można przypisać wybierane później automatycznie tryby dźwięku przestrzennego. Yamaha ma też podręczne, analogowe wej-

ście audio (mini-jack) oraz wyjście słuchawkowe. Głośniki mogą zostać skalibrowane automatycznie za pomocą dołączonego mikrofonu. Podczas wykonywania pomiarów urządzenie sygnalizuje błędy, np. zbyt duża odległość od słuchacza oraz za duże różnice głośności pomiędzy kolumnami.

W menu Yamahy znajdziemy dużo ustawień. Kilka lat temu część z nich była zarezerwowana dla urządzeń znacznie droższych (m.in. synchronizacja dźwięku z ruchem ust, zmiana nazw wejść, aktualizacja oprogramowania, korekta wejściowych poziomów głośności). W urządzeniu zastosowano wyłącznik czasowy. Oprócz 20-minutowego oczekiwania na operację, użytkownik ma do wyboru 2, 4, 8 lub 12 godz.

Wyjątkowym elementem konstrukcyjnym i funkcjonalnym Yamahy jest opracowana i szeroko wykorzystana własna technologia Yamaha DSP do dekodowania i wytwarzania dźwięku dookólnego (jak wykazały próby od-

Pilot RXV379 błyskawicznie i pewnie komunikuje się z urządzeniem. Zawiera podstawowe opcje obsługi odtwarzacza wideo (są także w Denonie). Również tutaj mamy klawisze pozwalające na bezpośredni dostęp do czterech wybranych źródeł („scene”).

słuchowe, rzeczywiście robi wrażenie). Producent oferuje jeszcze inne, ciekawe możliwości. O ile umiejętność kreowania dźwięku dookólnego bez kolumn efektowych (Virtual Cinema DSP) i tryb „wielokanałowy” ze słuchawk (Silent Cinema) są w miarę przyswojone przez użytkowników AV, to możliwość konfiguracji kolumn 5.1 umieszczonych (razem z efektywnymi) przed słuchaczem jest dość niezwykła (Virtual Cinema Front).

Cyfrowy układ DSP Yamahy jest największym komponentem na płycie cyfrowej wideo. Cyfrowe obwody audio zostały ulokowane na tej samej PCB co analogowe audio oraz końcówki mocy. Wzmacniacze wykonano na tranzystorach przykrytych do sporych rozmiarów radiatora. Jedynie zestaw kondensatorów potrzebnych zasilaczowi znalazł się na osobnej, niewielkiej płytce. Transformator jest klasyczny, raczej umiarkowanych gabarytów.



Wejściom i wyjściom HDMI towarzyszą analogowe przyłącza audio i wideo. Po dodaniu BT, wejścia audio na przednim panelu i wewnętrznego tunera okazuje się, że RX-V379 może współpracować z trzynastoma źródłami.

ODSŁUCH

Już w pierwszej chwili dotarli do mnie zalety średnicy – jest wyraźna, czytelna i przestrzenna. Dostrzegalna tendencja do lekkości nie psuje naturalności, nawet wystarcza masy, by trzymać się blisko prawidłowej wielkości instrumentów – są trochę mniejsze, ale wcale nie chimeryczne. Za to wokale mają wyraźną artykulację, nie są przymulone i bełkotliwe. W trybie stereofonicznym Yamaha gra w wyraźnie innym stylu niż Denon, góra pasma bliższy, sypie informacjami, szczególnie w pobliżu średnich tonów, co daje wrażenie szybkości. Na samym skraju pasma nie ma subtelnych, wyrafinowanych powiewów powietrza, dźwięk jest spójny i „bez ceregieli”. Znakomity jest bas – giętki i głęboki. Uderzenia perkusji czy kontrabasu „związują się” natychmiast po wybrzmieniu, robiąc miejsce kolejnym dźwiękom, nie tylko basowym; takie zdyscyplinowanie niskich tonów bardzo pomaga średnicy.

Największą zabawę miałem jednak podczas odtwarzania z USB plików MP3, przy wykorzystaniu unikalnych trybów Yamaha DPS. Polecam. Takie eksperymenty jak Hall In Munich, Hall In Vienna czy The Roxy Theatre są niezwykle ciekawe. Stereofoniczny dźwięk z MP3 „rozszczepiany” przez Yamaha DSP nie jest neutralny, ale jest bardzo efektowny. Yamaha DSP dostarcza także zestaw „rozszczepiający” dedykowany filmom, który warto co najmniej wypróbować.

Podanie sygnałów DD i DTS kreuje dźwięk bardzo przestrzenny, swobodny, ale i dostatecznie uporządkowany. Góra pozostaje rozłożysta i jasna, pojawia się nawet więcej aury i otwartości.

Radek Łabanowski



Poprzez gniazdo USB, Yamaha błyskawicznie „wczytuje” z pendrajwów nazwy folderów. Ich obsługa jest szybka i wyjątkowo prosta, nawet bez OSD. Nośniki inne niż pendrajwy i przenośne HDD nie są rozpoznawane.

RX-V379

CENA: 1500 ZŁ

DYSTRYBUTOR: AUDIO KLAN
www.audioklan.com.pl

WYKONANIE

Obudowa o umiarkowanej wielkości, do wyboru wersje czarna i srebrna.

FUNKCJONALNOŚĆ

Oprócz obowiązkowych HDMI, duży wybór wejść w innych formatach. Łączność BT, umiejętność czytania plików z USB. Rozbudowane funkcje menu, szeroka gama firmowych trybów dookólnych Yamaha DSP. Jedno wejście HDMI 4K, wsparcie dla 4:2:0.

PARAMETRY

Zadawalająca moc w każdym trybie (2 x 90 W, 6 x 36 W), szum -80 dB, szerokie pasmo i niskie zniekształcenia.

BRZMIENIE

W stereo jasne, przestrzenne, z wyraźną średnicą oraz znakomitą basem. W zestawieniu wielokanałowym góra jeszcze bardziej bliższa. Świetne efekty podczas odtwarzania nagrań o niskiej jakości (MP3) przez firmowe tryby dookólne Yamaha.

USB

Aby amplituner „zobaczył” pliki na fleszowym nośniku, muszą one być adresowane w systemie FAT, 16- lub 32-bitowym. W przypadku RX-V379 producent nie podaje maksymalnej objętości pamięci fleszowych, które można przyłączyć. W odróżnieniu od Denona, który dosyć długo „zastanawia się” nad wczytaniem danych z pendrajwów, Yamaha wykonuje te operacje wręcz błyskawicznie. W zakresie plików odczytywanych przez RX-V379 są: MP3, MP4 AAC, WMA i WAVE (AVR-X520BT odtwarza też pliki FLAC). Denon podaje ograniczenia ilościowe i pojemnościowe zewnętrznych pamięci; ilościowe są stosunkowo mało istotne, ponieważ liczba folderów i plików może być bardzo duża, ale pojemnościowe już mogą mieć znaczenie: dla FAT32 to 2TB (a nietrudno dzisiaj o większe HD), a dla FAT16 – zaledwie 2GB.

Przez złącza USB – zarówno Denona, jak i Yamahy – nie uda się odtwarzać muzyki z iPod-a, iPhone'a i iPada. Nie udało mi się także uruchomić folderów zaszytych na kartach microSD w różnych urządzeniach przenośnych (telefony, nawigator Garmin eTrex30). Amplitunery porozumiewają się wyłącznie ze standardowymi fleszowymi pendrajwami.

R E K L A M A

Laboratorium Yamaha RX-V379

Moc każdego z kanałów obciążonego oddzielnie to niemal 100 W, tryb dwukanałowy przynosi solidne 2 x 90 W. W trybie pięciokanałowym moc wynosi 5 x 36 W. Podobnie jak w przypadku Denona, dopuszczalna przez producenta impedancja wynosi 8 Ω, więc do takiej opcji ograniczają się nasze pomiary.

Jeśli ktoś zamierza podłączyć do amplitunera analogowe źródła liniowe, to nie napotka na żadne problemy, czułość ustalono na wysokim poziomie 0,24 V.

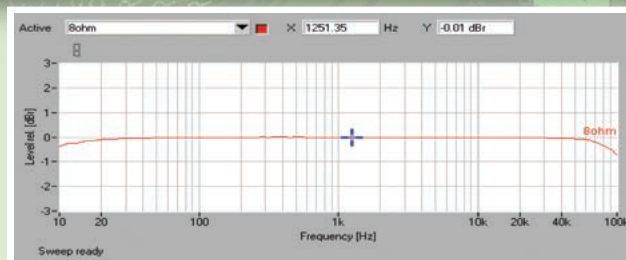
Wskaźnik S/N nie jest specjalnie imponujący, ale do zaakceptowania – 80 dB, dynamika dociera dokładnie do wartości 100 dB.

Pasma przenoszenia (rys.1) to już popis, przy 10 Hz spadek wynosi -0,4 dB, a przy 100 kHz niewiele więcej, -0,7 dB.

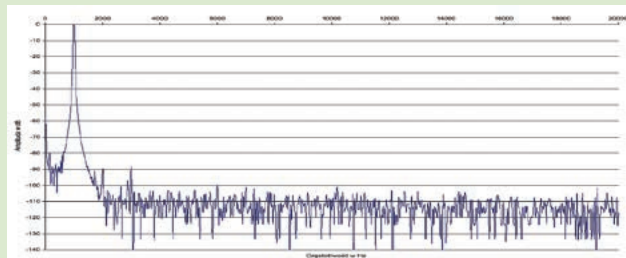
Spektrum zniekształceń (rys. 2) prezentuje się również znakomicie, trzecia harmoniczna jest jedyną, o której warto wspomnieć, a i tak leży przy niskich -88 dB.

Uzyskanie zniekształceń THD+N poniżej poziomu 0,1 % (rys. 3) wymaga korzystania z mocy wyjściowej przekraczającej 1,7 W.

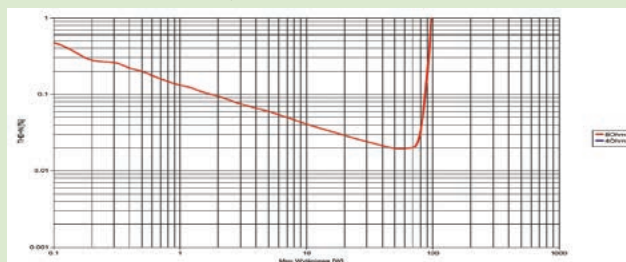
Moc znamionowa (1% THD + N, 1 kHz) [W]	1 x	2 x	3 x	4 x	5 x
[Ω]	8	98	90	56	46
4	-	-	-	-	-
Czułość (dla maksymalnej mocy) [V]					0,24
Stosunek sygnał/szum (filtr A-ważony, w odniesieniu do 1W) [dB]					79
Dynamika [dB]					99
Współczynnik tłumienia (w odniesieniu do 8 Ω)					41



Rys. 1. Pasma przenoszenia

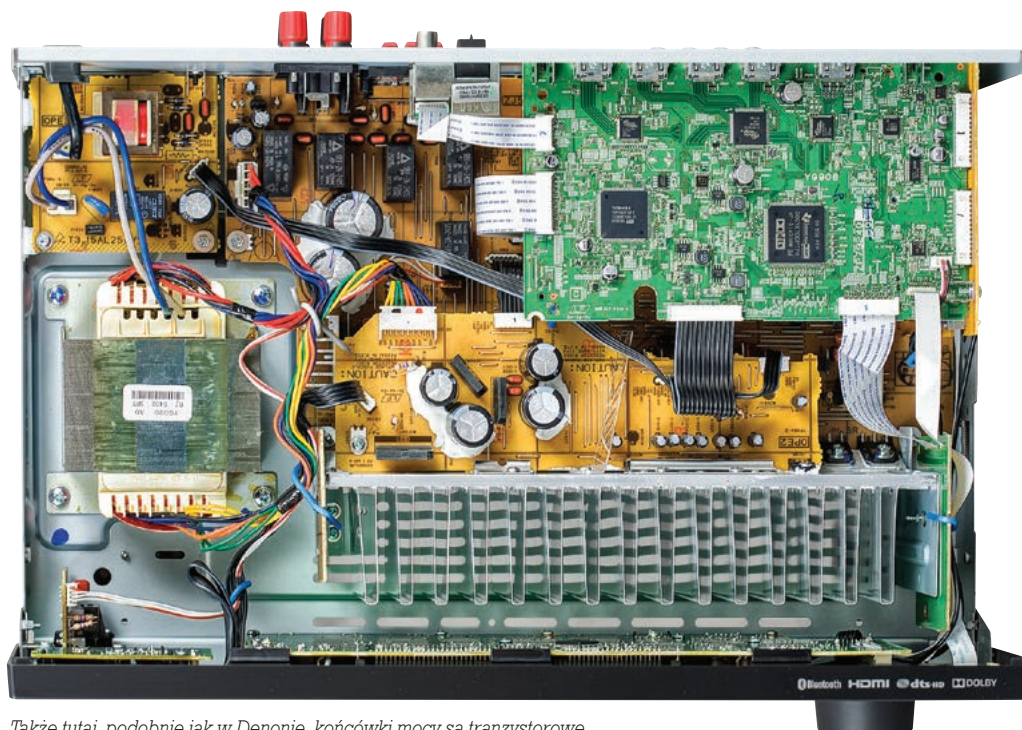


Rys. 2. Zniekształcenia harmoniczne



Rys. 3. Moc

Końcówki mocy	5
Dekodery	DD; DD Plus; DD TrueHD; DPLII; DTS; DTS Neo6; DTS 96/24; DTS HD Master; DTS HD High Resolution Audio; DTS Express; DTS-ES Matrix 6.1; DTS-ES Discrete 6.1
Konwerter wideo	nie
Skaler obrazu	nie
Wejścia wideo	4 x HDMI, 3 x kompozyt,
Wyjścia wideo	1 x HDMI, 1 x kompozyt
Wej./wyj. analogowe audio	2 x RCA /-
Wej. podręczne	USB, audio mini-jack
USB	1 x przód
Wej. gramofonowe	nie
Wyj. na subwoofer	1 x
Wej. na zewnętrzny dekodery	nie
Wyj. na zewnętrzne końcówki mocy	nie
Wej. cyfrowe	2 x coax, 1 x opt
Wyj. cyfrowe	nie
Wyj. słuchawkowe	tak
Zaciski głośnikowe	zakręcane/sprężynkowe
Pilot uniwersalny	nie
iPOD/iPhone/iPad	-/-
Funkcje strumieniowe	nie
Flac	nie
DSD	2 do 5.1 ch
Obsługa II strefy	nie
Komunikacja	Bluetooth



Także tutaj, podobnie jak w Denonie, końcówki mocy są tranzystorowe. Na płycie z układami cyfrowymi uwagę zwraca chip Yamaha DSP, odpowiadający za wiele kluczowych nastawień i operacji.